

Egon, Między niebem a piekłem

Koneksja, Egon, Szyfry ulic
Dla ulicy to gram

Twoje myśli są jak skarbiec
Wszystko się spełnia
Nie każdy o tym wiem
TO jak sekret, przyciągam
Miałem to co chciałem
Pierwsza płyta
Ze sceny poznałem elitę
Dziś pierwsze solo
Dużo się zmieniło
Straciłem i zyskałem
Lecz życie zawsze pewną ręką brałem
Tam miałem
Wszystko to zawdzięczam sam sobie ziomuś
Choćby setki kilometrów
To pamiętam adres domu
Kieruj się rozumem, człowiek
Ucz się na błędach
TO o czym myślisz
To jak marzeń sięgać
Możesz wszystko osiągnąć
Możesz mieć podświadomie
Musisz chcieć
Musisz dążyć
Być na poziomie
Już się o tym nie mówi
Kto spadł na samo dno
Co przegrali swe życie
Wielki błąd
Jesteś sam tajemnica
Owianą przez ulice
Dlatego się rozwijam
I poszerzam swe granice

Tu gdzie niebo i piekło
Dla ulicy to gram
Mimo upływu lat
Dla ulicy to gram
Choćbym sam miał zostać
Dla ulicy to gram
Nawet jeśli czeka plajta
Dla ulicy to gram
/2x